

## ŚWIĘTO: BÓG POŚRÓD LUDZI

Transcendencja Boga przejawia się w dziełach naszego życia. Lecz, paradoksalnie, objawia się ona jeszcze bardziej w świątecznym odpoczynku. Aby uniknąć pomyłek w chrześcijańskiej interpretacji żydowskiego szabat, trzeba najpierw odczytać prawdziwy jego sens ukazywany przez sam judaizm.

### 1. Przykazanie dnia świętego jest paradoksem

Wiele religii ma szczególny dzień świętowania, który powraca w regularnych odstępach czasu. W religii żydowskiej jest nim szabat. Jednakże jego osobliwością „nie jest periodyczne powracanie, ani przerwa w pracy, ani też zakazy, które on zakłada; to wszystko znajduje się także gdzie indziej w większym lub mniejszym stopniu. Cechą charakterystyczną szabat jest jego uświęcenie przez relację do Boga Przymierza oraz fakt, że jest on elementem tego Przymierza”<sup>1</sup>. Dzień „tabu” innych religii staje się dniem „poświęconym” Bogu Jahwe lub „wydzielonym” przez Niego. Pojawia się on jako klauzula różnych zawartych z Nim układów Przymierza, jako dziesięcina składana z czasu, na wzór dziesięcin ze zwierząt czy owoców ziemi, poświęconych Bogu.

#### a) Nakaz odpoczynku

Czy przykazanie szabat jest jednym spośród wielu? Można się zapytać, czy nie zawiera ono w sobie wszystkich innych. W każdym razie nie jest to *dotatkowe* przykazanie. W samej rzeczy to, co ono nakazuje człowiekowi, nie jest pracą, lecz powstrzymaniem się od niej. „Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram” (Wj 29, 9-10).

Szabat opiera się więc na podstawowym paradoksie: przestrzeganie szabat jest raczej powstrzymaniem się od działania niż

<sup>1</sup> R. de Vaux, *Les institutions de l'Ancien Testament*, t. II, Paryż 1960, s. 378.

czynem; to, co on nakazuje, jest bardziej brakiem przykazania, niż nakazem pozytywnym. Jest to przykazanie pełne, w którym łączą się: zakaz ogólny (jest zabroniona każda praca) i przykazanie tak hiperboliczne, że stało się ono *nie*-nakazem (niczego już nie nakazuje). Jest ono tak radykalne, że nakazuje wręcz rzeczy niemożliwe; nie określa działania, ale sam sposób bycia: zabrania się Żydom być smutnymi w dzień szabatu, który jest poświęcony radości i pokojowi. Rabin Eléazar ben Sadoq opowiada, że kiedy szabat przypadł w dzień rocznicy zburzenia Jerozolimy (9ab), przesunięto szabat na dzień następny, aby nie czynić z szabatu dnia żałoby z powodu Jerozolimy<sup>2</sup>.

### b) Wyjątkowość szabatu

Szabat może się stać przykazaniem pełnym, ponieważ stanowi ekwiwalent całego stworzenia. Siódmy dzień stwarzania świata, opisany w *Księdze Rodzaju*, jest dokończeniem całego uniwersum. Wszechświat osiągnął w nim swą aktualizację i doskonałość, lecz jeszcze bardziej osiągnął je cały proces pracy i powstawania, który ten wszechświat przygotował: „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dni siódmego po całym trudzie, jaki podjął” (Rdz 2, 2).

Odpoczął w arcydziele, które w całości dokończył. Szabat jest Pleromą: koncepcją eschatologiczną, która opisuje koniec *wszystkich* rzeczy w momencie, kiedy dzieło Boże (*opus Dei*) znajdzie swą doskonałość w boskim odpoczynku (*otium Dei*). Szabat *par excellence* jest zatem wyjątkowy i pełny.

Szabat jest postrzegany zwykle jako jakiś dzień tygodnia. Lecz pierwotnie nie zajmował w nim takiego miejsca. Szabat nie jest „siódmym” dniem tygodnia, ani nawet dniem pośród innych: Szabat we właściwym sensie jest po prostu odpoczynkiem Boga po dziele stworzenia, faktem, że siódmego dnia Bóg odpoczął. Ten dzień jest święty, ponieważ Bóg w nim odpoczął, a nie odwrotnie (por. Rdz 2, 3). Szabat przeżywany przez człowieka jest tylko naszym, czasowym, rytualnym, liturgicznym uczestnictwem w tym wielkim odpoczynku wiecznym, nieskończonym i boskim. Jest więc tylko jeden Szabat, lecz trwający ponad całym czasem. Przypomina to *Meqilta Rabbiego* Izmaela do Wj 20: „Ten dzień jest identyczny z całym dziełem stworzenia”<sup>3</sup>. W tym sensie „szabat jest czasem uświęcenia dla świata, dla wszystkich nadchodzą-

<sup>2</sup> J. Jeremias, *Jérusalem au temps de Jésus*, Paryż 1967, s. 378.

<sup>3</sup> J. Bonsirven, *Textes rabbiniques*, Rzym 1955, s. 31.

cych wieków i aż po wszystkie wieki wieków”<sup>4</sup>. Szabat nie jest prostą datą w kalendarzu. Nie jest kategorią ilościową, jak inne dni. Szabat jest dniem, który nie jest dniem.

### c) *Święty Odpoczynek i porządek świata*

Szabat jest święty, ponieważ jest dniem odpoczynku. Ten nowy paradoks skłania nas do krytyki ideologii pracy (i duchowości, która z tej ideologii wypływa): sama praca jest rodzajem rozrywki w tym znaczeniu, jakie nadał temu słowu Pascal, i nie prowadzi bezpośrednio do Boga. Dzień święty nie ustanawia zatem szczególnej duchowości wolnego czasu: zaprasza on nas do kontemplacji Boga, a nie do odpoczynku dla siebie czy w sobie. Nie jest on wiktoriańską niedzielą, lecz powinien być poświęcony lekturze Pisma, medytacji nad świętym Słowem, kontemplacji Boga. Nie robi się w nim nic prócz tego właśnie. Ów Święty Odpoczynek nie jest mniejszy w stosunku do pracy, lecz jeszcze bardziej wzniosły. Jest więc zawieszeniem sposobu istnienia rzeczy, formą, w której przestają być one użyteczne, w której stają się nieprzydatne i darmowe, a jednocześnie odnajdują swoje istnienie dla Boga. Świat przestaje być postrzegany z punktu widzenia człowieka, lecz pozostaje w całkowitej dyspozycji Boga, jak gdyby człowiek się nim nie posługiwał, ani go nie widział. W dniu poświęconym Bogu rzeczy materialne ponownie stają się niewidoczne. Powracają do swego absolutnego porządku, objawiają się jako czysty dar Boży. W ten sposób ich model istnienia staje się ostateczny, eschatologiczny. To właśnie dlatego judaizm z taką surowością odnosi się do tych, którzy przekraczają prawa szabatu. Naruszać szabat bowiem to niszczyć wszechświat. O ile więc tradycja żydowska przewiduje przy przekroczeniu jakiegokolwiek przykazania całą procedurę pokuty i kary, to w przypadku naruszenia szabatu jest ona jednomyślna: za ten występki nakłada karę śmierci, gdyż od zachowania tego nakazu zależy porządek świata.

### d) *Imię Boga*

Talmud w traktacie *Shabbad* opisuje trafnie pierwotną godność szabatu. Jedynym przypadkiem, w którym można zawiesić jego przestrzeganie, jest konieczność ratowania tego, co ginie; można naruszyć szabat tylko dla zrobienia tego, czego nie można było wykonać w przeddzień. Lecz wszystko to, co nie jest narażone na zgnięcie, musi pozostać w nieprzerwanej obecności Boga. Szabat

<sup>4</sup> Tamże, s. 36.

stanowi bowiem eksplozję obecności Bożej, wywołaną przez Boga powstrzymaniem się od pracy. Jest on pierwszą z idei Boga, warunkiem wszystkich Jego dzieł, nie będąc dziełem samym w sobie. Moglibyśmy zaryzykować nawet stwierdzenie, że jest on zrodzony, a nie stworzony przez Boga. Jest on w pewnym stopniu imieniem samego Boga. Objawiając go ludziom, Bóg obdarza ich swoją miłosierną obecnością. Uświęcając ten dzień, czyni go świętym także dla nich. Szabat jest w ten sposób znakiem Przymierza, podobnie jak obrzezanie. Przestrzegać szabat, to świadczyć o obecności Stworzyciela w świecie, odnosić rzeczy do ich pierwotnego porządku, uczestnicząc w odpoczynku i radości Boga.

W innym traktacie Talmudu: *Erubim* przewiduje się pewną liczbę wybiegów pozwalających obejść pierwotny wymóg odpoczynku szabatowego i uniknąć jednocześnie ukamienowania. Na przykład, pozwala się tam budować przejście z jednego domu do drugiego, aby móc poruszać się bez „wychodzenia w biały dzień”, albo ustawiać półmiski w innym domu, aby go połączyć z głównym miejscem zamieszkania. To może wydać się kazuistyką czy subtelnym wykrzywieniem. Lecz w rzeczywistości również te przypadki objawiają godność szabatu. Takie metody nie wypaczają samej zasady szabatu, lecz umożliwiają jej zachowanie w życiu wspólnotowym z jednoczesnym wypełnieniem obowiązku oddania czci Panu. Szabat jest żywą rzeczywistością, z którą można tworzyć i którą można oswoić. Szabat jest czcigodny jak osoba: istnieje cała tradycja, która opowiada o „królowej Shabbat”, przez skojarzenie i pomieszanie z królową Saby<sup>5</sup>. Kobięcy charakter szabatu rozciąga się na rolę kobiety żydowskiej w przygotowaniu szabatu. To właśnie ona w szczególności jest zobowiązana do zapalenia lamp: kobieta jest światłem domowego ogniska. Te cechy pozwalają zrozumieć mesjańskie znaczenie, które nabiera szabat w tradycji chasydzkiej: gdyby wszyscy Żydzi choć jeden raz doskonale wypełnili szabat, objawiłby się Mesjasz. Szabat jest obecnością Boga udzielającego się ludziom. Szabat jest innym imieniem Emmanuela, „Boga z nami”.

<sup>5</sup> Chrystus, być może, czyni do tego aluzję, gdy ogłasza (w dyspucie o respektowaniu szabatu), że królowa z Saby zmartwychwstanie na końcu czasów i będzie sędzić obecne pokolenie. Odnośnie do tego zob. także H. Heine, *Mémoires hébraïques, La princesse shabbat*, w: Romanzero, 1851.

## 2. Dzień święty w życiu chrześcijan

### a) *Chrystus*

Także według chrześcijan, dzień święty objawia samą obecność Boga, Emmanuela, „Boga z nami”. Wszystkie wymiary tego dnia znajdują swe streszczenie w osobie Jezusa: odpoczynek Boga Stwórcy, radość dla ludzi, pokój dla świata. On sam był świadomy tego, że jest Szabatem, dlatego mógł zarazem okazywać głęboki szacunek w stosunku do Prawa żydowskiego (i do Szabatu) oraz zwalniać się bardzo często z jego przestrzegania, kiedy w grę wchodziła konieczność okazania miłości do człowieka. Jest dozwolone „uczynić raczej coś dobrego niż coś złego; raczej ocalić życie niż zabić” (por. Mk 3, 4). Jeśli kapłani Świątyni mają prawo naruszać szabat dla sprawowania świętego kultu, to tym bardziej może to uczynić Chrystus: „Tu jest coś więcej niż Świątynia” (Mt 12, 5). Przypominając o tym, że szabat został ustanowiony dla Człowieka, a nie Człowiek dla szabatu <sup>6</sup>, Chrystus nie uchybia świętości tego dnia, lecz wręcz przeciwnie, On ją wzmacnia.

### b) *Przykazanie pozostaje nadal wypełnione*

Temat ten był już przedmiotem kontrowersji między Jezusem a faryzeuszami i pozostał takim między Żydami a chrześcijanami <sup>7</sup>. A dokładnie rzecz biorąc, jeśli Syn Boży jest pośród nas, chrześcijan, aż do końca czasów, to dzień święty nie jest zniesiony, lecz wypełniony. Każda Msza święta jest dla nas czasem świętym. Obecność Boga rozwija się w stworzeniu i w historii przez codzienne celebrowanie Eucharystii, która jest doskonałym uświęceniem świata. Boskie przykazanie jest zatem wypełnione i nadal się wypełnia w adoracji eucharystycznej.

### c) *Sobota a niedziela*

Wbrew częstym fałszywym interpretacjom, niedziela nie jest chrystianizacją żydowskiego Szabatu, który byłby przeniesiony tylko na inny dzień tygodnia. Cały rytuał szabatu jest w samej rzeczy zachowany w wiecznosobotniej liturgii, w wigiliach, które są świętami światła <sup>8</sup>. Jednakże chrześcijanie nie celebrować niedzieli w ten sam sposób, jak Żydzi szabat. Nasza niedziela jest

<sup>6</sup> Identyczne formuły znajdują się też w *Meqilta* (zob. J. Bonsirven, dz. cyt.).

<sup>7</sup> Por. Bonaventure, *Les dix commandements*, IV, 5, Paryż 1992, s. 97.

<sup>8</sup> Por. L. Bouyer, *Le mystère pascal*.

celebracją Paschy (Chrystusa), podczas gdy w judaizmie Pascha jest ustalona niezależnie od szabatu. I odwrotnie, dzięki Eucharystii, obecności Boga w świecie, każdy dzień ma istotnie charakter święty. Wobec tego, jeśli Szabat oznacza dokończenie dzieła stworzenia w siódmym dniu, to dzień ósmy oznacza początek nowego, doskonałego stworzenia, czyli przywróconego do życia, eucharystycznego. Przez swoje zmartwychwstanie, Chrystus wszedł w boski odpoczynek, w wieczny Szabat. W ten sposób, w niedzielę łączy się ze sobą wiele wymiarów: adoracja eucharystyczna i celebrowanie Paschy Pana. Tradycja chrześcijańska od dawna interpretowała to wymaganie przez rozróżnienie między pracą służebną (od której trzeba się powstrzymać, ponieważ ona przeszkadza w kontemplacji), a dziełami miłosierdzia (które trzeba praktykować, gdyż one przybliżają do kontemplacji)<sup>9</sup>. Pojęcia, które pozwalają zrozumieć to rozróżnienie, są już teraz przestarzałe, ale ich zasada pozostaje ta sama<sup>10</sup>. Prawdziwym problemem nie jest odpowiedź na pytanie, czy chrześcijanie mogą, czy też nie mogą pracować w niedzielę, ale czy uświęcają lub też nie ten dzień przez adorację eucharystyczną. „Uświęcenie, które Pan zarządził, jest czasem wolnym w tym celu, aby Go kochać”<sup>11</sup>. Wolność wewnętrzna jest bez wątpienia ułatwiona przez odpoczynek fizyczny, ale od niego nie zależy.

\* \* \*

Dzień święty przypomina nam o obecności samego Boga pośród nas. Dlatego przykazanie nakazujące święcić dzień święty zachowuje dla chrześcijan całą swą aktualność: zaprasza nas ono do uczestnictwa w boskim odpoczynku, w świętości, przez adorację eucharystyczną i kontemplację.

tłum. Miroslaw Mojzner SAC

<sup>9</sup> Por. Bonaventure, dz. cyt., IV, 13, s. 103.

<sup>10</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, § 2185.

<sup>11</sup> Por. Bonaventure, dz. cyt., IV, 6, s. 98.